Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX | BRODNICA, WTOREK, DNIA 7 LUTEGO 1939 | 1— B — Nr 16

Jeszcze mowa Hitlera.

Każdorazowe przemówienie Hitlera to dla polityki światowej — zawsze wielkie wydarzenie. Z zapartym oddechem słucha je cały świat, a po jego wygłoszeniu roztrząsa na wszystkie strony jego treść, jego sens, aby wypośrodkować i wywnioskować, co zawiera, co obiecuje, czym grozi.

I ma ku temu polityka światowa słuszne powody. Wszak taka dziś potęga militarna — jak Niemcy — w oparciu jeszcze o drugą taką — jak Włochy — ma wszelkie dane ku temu, by wywierać decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków politycznych nie tylko w Europie, ale i poza jej obrębem. Wszak dowodów na to — nie brak.

Włochy wbrew woli prawie wszystkich państw Europy z Anglią i Francją na czele przeprowadziły zmianę karty w Afryce, anektując całe wielkie niezależne państwo abisyńskie, a Niemcy zmieniły całkowicie mapę Europy południowo-wschodniej, przyłączając Austrię do Rzeszy oraz dokonując rozbioru Czechosłowacji, w czym Anglia i Francja nie tylko że im nie przeszkodziły, ale nawet małodusznie przyłożyły do tego swą rękę, chwaląc się jeszcze w dodatku zasługą w uratowaniu świata za tę cenę pokoju. Jeżeli przeto tak poważnie liczą się dziś **wielkie państwa Europy** z zamiarami i dążeniami Niemiec, o ile bardziej musi to czynić Polska, ich najbliższy sąsiad.

Toteż nam przede wszystkim trzeba śledzić z największą bacznością każdy zamysł, każde pociągnięcie, każdy krok Niemiec, aby odpowiednio się do nich ustosunkować. Z powodu szczupłych ram naszego pisma nie możemy podać na jego łamach choćby tylko obszernego streszczenia kilkugodzinnego ostatniego przemówienia Hitlera. —

Musimy się ograniczyć tylko do kilku najważniejszych jego ustępów, zważyć jego zasadniczą tendencję.

Na ogół biorąc, przemówienie Hitlera co do formy było znacznie łagodniejsze, niż poprzednie. Stąd też reakcja na nie ze strony opinii, szczególnie Anglii, nie była nieżyczliwa, a również i inne państwa odczuły po tej mowie jak gdyby pewną ulgę i odprężenie. Wszak w mowie tej zaznaczyły się mocne akcenty pokojowe.

Kanclerz Hitler kilkakrotnie zaznaczył, że nie pragnie wojny — a pokoju i wierzy w jego utrzymanie. Nawet w swych żądaniach „rozszerzenia przestrzeni, koniecznej do życia niemieckiego", w czym na pierwszym miejscu miał na myśli zwrot kolonii, a nim to nastąpi dania Niemcom możliwości zwiększonej wymiany gospodarczej, aby móc w ten sposób znaleźć potrzebną aprowizację dla 80 miln. ludności i potrzebne do produkcji przemysłowej surowce, zapewniał, że pragnie do osiągnięcia tych celów dojść drogą pokojową. Mimo tak silnych akcentów pokojowych, czy można z nich wynieść również mocne przeświadczenie, że pokój w świecie na skutek tego jest całkiem zapewniony?

Świat pragnie pokoju, łaknie go, jak spragniony — wody. Toteż mile brzmią w jego uszach tego rodzaju tony. Stąd też po przemówieniu Hitlera nastąpiło pewne odprężenie atmosfery międzynarodowej, a giełdy zareagowały nawet tendencją zwyżkową. Czy jednak optymizm ten oparty jest na czymś realnym, ma za sobą jakąś pewniejszą gwarancję? Aby na to odpowiedzieć, trzeba zawsze mieć na uwadze, jak **Niemcy rozumieją pokój**. Są oni uzbrojeni od stóp do głowy i nadal się **gorączkowo zbroją**. I tym razem zapewniał Hitler, że zbrojenia właśnie dla zapewnienia pokoju pójdą w tym samym tempie mimo ciężkich warunków gospodarczych kraju naprzód. Niemcy mają rozmaite postulaty, chcą przestrzeni, chcą kolonii, chcą wielkich możliwości eksportowych dla siebie. I te postulaty chcą koniecznie przeprowadzić, uważając je za słuszne i konieczne.

Przy tym — i tym razem Hitler swe postulaty poparł groźbą, że jeżeli nie da się narodowi niemieckiemu możliwości tych osięgnąć, podejmie rozpaczliwą walkę gospodarczą.

Pokój więc w zrozumieniu Hitlera polega na tym: „Dasz mi to, co ja chcę, co mi jest potrzebne, a wtedy będziesz miał ze mną zgodę i spokój — a jeżeli nie, to popatrz tylko na moją opancerzoną pięść, a przekonasz się, że ja sam sobie wezmę to, — czego się na drodze pokojowej od ciebie domagam!"

Taki pokój stale stać będzie pod znakiem zapytania. Jeżeli nie było wojny w sprawie Austrii i Czechosłowacji, to jedynie i wyłącznie dlatego, że przed żądaniami Niemców ustąpiono. I w przyszłości będzie pokój, jeżeli odnośne mocarstwa pójdą postulatom Niemców, a również Włoch — na rękę. Jeżeli atoli tego nie uczynią, to za gwarancję pokoju nie dalibyśmy ani złamanego szeląga.

Toteż ten optymizm, który zaznaczył się w świecie po przemówieniu Hitlera, wydaje nam się zgoła niezrozumiały. W istniejącym bowiem dotąd stanie rzeczy mowa kanclerza Hitlera — według naszego przekonania — nic nie zmieniła. A co do Polski? Mówi się, że Niemcy zwrócili się obecnie wyraźnie ku Zachodowi, wschód więc Europy, a tym samym Polska, będzie miała spokój. Odpowiemy: — „Daj Boże, żeby tak było!“

Ale i pod tym względem byłoby dla nas niebezpiecznie czuć się w zupełności bezpiecznymi. Kanclerz Hitler żąda koniecznie przestrzeni dla życiowych potrzeb narodu niemieckiego.

A możnaż być zupełnie pewnym, że nie otrzymawszy ich w koloniach, nie będzie ich szukał na Wschodzie? Jakie jest tedy dla Polski najpewniejsze zabezpieczenie się przeciw tego rodzaju ewentualnościom? Nie żadne inne, jak własna siła Polski, jak jej możliwie najsilniejsze ramię zbrojne.

Toteż — w czymkolwiekbądź chcielibyśmy oszczędzać, na dozbrojenie kraju żadna ofiara nie może wydawać się nam za wielka czy za ciężka.

Słaba Polska zawsze będzie nęcić jej zachodniego sąsiada do zwrócenia swego wzroku na — Wschód, silna, dobrze uzbrojona Polska kazać mu będzie kierować swe aspiracje w innych kierunkach, aby z Polską utrzymać zgodę i spokój.

Hitler nie wymienił granicy wschodniej.

„Kurier Poznański" zwraca uwagę, że według niemieckiego radia i sprawozdań w gazetach niemieckich Hitler w mowie swojej powiedział:

„Niemcy są szczęśliwe, że mają dziś na zachodzie, południu i północy granice uspokojone."

Oświadczenie to podała Polska Agencja Telegraficzna w treści odmiennej, a mianowicie:

„Niemcy są szczęśliwe, że mają dziś na zachodzie i wschodzie, na południu i północy granice uspokojone".

Stwierdzamy przeto dwie rzeczy:

1) **że kanclerz Hitler wschodniej granicy Rzeszy nie uważa za granicę** uspokojoną i to wyraźnie w przeciwstawieniu do reszty granic Rzeszy:

2) że tekst mowy, ogłoszony przez Polską Agencję Telegraficzną, dodaje granicę wschodnią, której urzędowe brzmienie niemieckie nie zawiera.

Przypominamy, że już we wrześniu roku minionego źródła niemieckie podały w mowie kanclerza Hitlera w sprawie Czecho-Słowacji następujące oświadczenie:

„Niemcy mają dziś z wielu stron zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te przyjąć i uznać odtąd jako niezmienne i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokoju."

W tym oświadczeniu kanclerza zostały w tekście, ogłoszonym przez Polską Agencję Telegraficzną, a także przez niektóre niemieckie pisma prowincjonalne, wyrazy: „z wielu stron" zastąpione słowami: „z wszystkich stron".

Ograniczamy się na razie do stwierdzenia faktów.

„Już teraz wieś się rozwija"

Na komisji budżetowej Sejmu w ubiegłym tygodniu, kiedy jeden z posłów żalił się na ciężkie położenie w rolnictwie, premier Składkowski odpowiedział:

„Rozproszenie przemysłu wojennego, które jest konieczne z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej, sprawia — że wokoło każdej fabryki grunty idą w górę, chłop staje się przez to bogatszy i zarobki jego się zwiększają.

Kiedy byłem w Stalowej Woli, zaobserwowałem następujące zjawisko: furman i para koni — było to w roku 1937 — furman kiepski i para koni kiepska. — Pytam się go, ile zarabia, a on mówi: 8 złotych. Mówię: konie pan ma kiepskie. On mówi: te konie pierwszy raz w życiu jadły owies, a ja po raz pierwszy w życiu mięso. Dawniej, 5 lat temu, jeździło się furmanką z kupcami za złotówkę dziennie. Tego samego furmana zobaczyłem w r. 1938, był zupełnie inny, barczysty, konie były inne i wóz był inny.

„Ile pan zarabia?" — „Zarabiam dziennie 22 złote".

Nie można mówić, że wieś teraz nic nie ma. Już teraz wieś się rozwija"

Odpowiedź premiera Składkowskiego jest bardzo charakterystyczna. Może być, że rozwija się Stalowa Wola i tam stosunki się poprawiły, ale poprawa w jednej czy dwóch wsiach nie decyduje o poprawie w rolnictwie kraju. W rzeczy samej bowiem sytuacja wsi nie tylko, że się nie poprawiła, a raczej pogorszyła.

Wniosek O.Z.N. w sprawie oddłużenia rolnictwa.

Według informacyj „Słowa“ wileńskiego Klub Parlamentarny OZN wystąpi z projektem pogłębienia akcji oddłużenia rolnictwa. Projekt ten zawiera następujące postulaty:

1) Uruchomienie postępowania układowo-arbitrażowego dla gospodarstw wiejskich, należących do grupy A. (do 50 ha), których zadłużenie przewyższa 50 proc. szacunku.

2) Konwersja zadłużenia w Banku Akceptacyjnym, mieszczącego się w granicach 50 proc. szacunku nieruchomości na kredyt długoterminowy.

3) Przedłużenie stosowania ulg czasowo ograniczonych, (spłaty długów papierami wartościowymi, obniżenie długów z tytułu działów rodzinnych itp.).

4) Zastosowanie systemu bonifikat dla spłacających dług w określonych terminach, biorąc za wzór system, stosowany przy spłacie zaległości podatkowych.

Z powyższ. widać, jak zaznacza IKC, że Ozon powtarza postulaty, wysuwane w ub. r. przez rolników na konferencjach w ministerstwie skarbu oraz przez prez. Stan. Mikołajczyka w memoriale, złożonym Panu Prezydentowi w jesieni ub. roku.

Sfinansowanie wymienionych postulatów ma być oparte na funduszu obrotowym reformy rolnej.

Jest rzeczą niewiadomą, jak się ustosunkuje do tego projektu rząd. Tak samo nie jest rzeczą wiadomą, czy powyższe projekty OZN zgłosi na obecnej sesji sejmowej czy też dopiero na sesji nadzwyczajnej.

Nowy wiceminister opieki społecznej.

P. Prezydent Rzplitej mianował po zwolnieniu p. Wincentego Jastrzębskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Min. Opieki Społecznej na jego miejsce p. Tad. Garbusińskiego, dotychczasowego dyrektora Banku Gospod. Kraj.

Starostowie będą zasiadywać w sejmikach powiatowych.

Warszawa. Najwyższy trybunał administracyjny ogłosił wyrok, uchylający uchwałę sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu, w myśl której starostowie przestali być członkami sejmików powiatowych, przywracając tym samym starostom powiatowym poprzednio posiadane prawo zasiadania w sejmikach w charakterze członków.

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska gen. Franco zajęły już Geronę.

Barcelona. W sobotę brygady nawarskie ob sadziły Geronę.

Gerona to ważny węzeł drogowy i kolejowy, a zarazem punkt strategiczny o niezmiernej doniosłości w działaniach wojennych Katalonii. Przez Geronę przebiega linia kolejowa, łącząca Barcelonę przez Figuerę, z Perpignan we Francji. Należy dodać przy tym, że jest to dzisiaj jedyna jeszcze linia kolejowa, znajdująca się w posiadaniu czerwonych, która łączy Katalonię z Francją.

Zajęcie więc Gerony przez wojska gen. Franco oznacza w praktyce właściwie zakończenie kampanii katalońskiej. Oddziałom republikańskim, stłoczonym na stosunkowo małym obszarze i pomieszanym z uchodźcami, pozbawionym możności i przestrzeni manewrowania, nie pozostanie nic innego, jak tylko przejście granicy francuskiej i rozbrojenie lub kapitulacja wobec zwycięzcy.

Sowiety zerwały stosunki dyplomatyczne z Węgrami

Moskwa. Olbrzymią sensację w tutejszych kołach dyplomatycznych wywołał sowiecki komunikat urzędowy, donoszący o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Rosji sowieckiej z Węgrami. Jako powód tego kroku podają przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego.

Gwałtowne zajścia w parlamencie belgijskim.

Tłum pobił premiera Spaaka.

W czasie głosowania nad sprawą przystąpienia do obrad nad nagłym wnioskiem deputowanych socjalist. Traffota, zmierzającego do przekształcenia Belgii w państwo federacyjne na wzór Szwajcarii, doszło do gwałtownego starcia między premierem Spaakiem, a opozycją lewicową. Ponieważ zaczęło dochodzić do bójki między posłami, przewodniczący zawiesił posiedzenie. Tego samego dnia wieczorem premier Spaak został napadnięty przez kombatantów w pobliżu swego mieszkania i zraniony w czoło. Kombatanci domagają się jego dymisji.

Wybuch bomb w śródmieściu Londynu 2 dworce kolei podziemnej zniszczone.

Londyn. Terroryści irlandzcy dali się ostatnio w Londynie poważnie we znaki. W samym śródmieściu, w najbliższej okolicy słynnego Picadilly, wybuchły rano bomby na dwóch stacjach kolei podziemnej. Obydwa dworce są poważnie zniszczone.

Obchód rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

Watykan. 3. 2. W dniu 12 lutego jako 17-tą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. oprócz dziękczynnego nabożeństwa, które odbędzie się w Bazylice Watykańskiej rano w obecności Ojca św. w tej samej bazylice odbędzie się nabożeństwo, przeznaczone dla szerokich mas wiernych. Dziękczynne „Te Deum" odprawi w obecności Kolegium Kardynalskiego i Episkopatu włoskiego kardynał Pacelli. Nabożeństwo poranne będzie transmitowane przez radio watykańskie na fali długości 31,06 m.

17-lecie rządów Ojca św. Piusa XI.

W dniu 6 bm. przypadła 17-ta rocznica wyboru kardynała Achillesa Rattiego na Stolicę Piotrową. Dnia zaś 12 lutego 1922 r. nastąpiła koronacja Ojca św. Piusa XI w bazylice watykańskiej.

W roku bieżącym upływa również dziesięciolecie zawarcia traktatów laterańskich, które rozwiązując t.zw. kwestię rzymską umożliwiły harmonijną współpracę Kościoła i państwa we Włoszech.

Holandia ofiarowała Belgii sojusz, jednak Belgia woli utrzymać neutralność.

Bruksela. W związku z krążącymi w kołach wojskowych na Zachodzie pogłoskami, że na wypadek wojny Niemcy utorują sobie tym razem drogę przez Holandię, rząd holenderski ofiarował Belgii alians wojskowy. Jednakże rząd belgijski nie kwapi się z przyjęciem tej oferty, wychodząc z założenia, że alians taki byłby dla Belgii wielkim ciężarem. Nadto rząd belgijski stoi nadal mocno na punkcie neutralności w przyszłej wojnie

P. Szulcowa — nie jest Niemką.

Wdowa po polskim kolejarzu z Gdańska, p. Agnieszka Szulcowa, nie ulękła się władz gdańskich, które zabrały jej dzieci i wbrew woli matki zapisały do niemieckiej szkoły. Gdy protestowała, osadzono ją w areszcie. Dzięki staraniom Gener. Komisariatu Rzplitej wypuszczono p. Szulcową po 5 dniach i wreszcie obecnie oddano jej dzieci, które przez 6 tygodni przetrzymano w gdańskim sierocińcu. Dwóch najstarszych synów otrzymało pracę, a pozostały drobiazg (7 dzieci) umieszczono w polskiej szkole i ochronce.

Również wypuszczono z aresztu naucz. szkoły polskiej w Elganowie, p. Kurka, którego uwięziono w związku ze sprawą p. Szulcowej.

Żydzi wobec interpelacji „Ozonu" w sprawie żydowskiej. — Nie bardzo widocznie się nią przejmują.

W związku z odpowiedzią rządu na interpelację posłów OZN w sprawie żydowskiej żargonowy „Hajnt" pisze (podajemy za „Naszym Przeglądem"):

„P. premier zaspokoił wreszcie naprężoną ciekawość 116 posłów OZN z gen. Skwarczyńskim na czele. Teraz wiedzą oni już wszystko. Dodajmy, wiedzą akurat tyle, ile — wiedzieli już przedtem. Odpowiedź premiera stanowi oficjalne resumé biegu myśli wielokrotnie już wypowiadanego przez prasę obozu rządowego. Premier nie mógł ujawnić jakichś nowych, nieznanych komukolwiek lub ukrywanych rzeczy po prostu dlatego, że ich nie ma. Wie o tym każdy czytelnik gazet w Polsce, a tym bardziej wiedziało o tym 116 interpelantów".

Jak z tego wynika, **Zydzi nie bardzo się przejmują interpelacjami „Ozonu" w sprawie żydowskiej..**

Dzięki Ozonowi „guzik w próchnie".

P. Mackiewicz nazwał wewnętrzny stan stosunków w Polsce próchnem dzięki Ozonowi. Omawiając rolę Ozonu po wyborach pisze w „Słowie":

„Ozon szedł do wyborów z **hasłami: katolickimi, anty-semickimi, obronności państwa, zmiany ordynacji wyborczej.**

Ozon zwyciężył w wyborach i rozporządza znakomitą większością w Sejmie. Co zrobił, aby wylegitymować się ze spełnienia obietnic?"

W sprawie katolickiej nie zatroszczono się nawet o obsadzenie od roku wakującej ambasady polskiej przy Watykanie.

W sprawie żydowskiej.

„**Hasła antysemickie** głoszone były tak głośno, że zdawało się, że Ozon natychmiast po opanowaniu Sejmu przystąpi do jakiejś akcji w tym kierunku. Tylko niektórych peszyło, że jednocześnie z hasłami antysemickimi Ozon nie tylko ubiegał się o głosy żydowskie, lecz nawet zdobywał je, czyli, że antysemityzm Ozonu nie był przez Żydów oceniany zbyt tragicznie. A Żydzi się chyba znają na antysemityzmach.

Oczywiście z haseł antysemickich mamy na razie guzik. Jakieś urywane frazesy, jakieś wymijające okólniki."

„W sprawie obronności kraju nie zainteresował się Ozon stanem kolejnictwa, którego smutnej rewii przyglądaliśmy się na Boże Narodzenie, ani sprawą sieci drogowej ani motoryzacją. A w sprawie ordynacji wyborczej? Wiadomo, co jest: „guzik".

Łódź podwodna „Orzeł" przybywa do Gdyni.

Pan minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, przyjął delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej w osobach pp. prezesa zarządu głównego gen. bryg. Kwaśniewskiego i płk. w st. sp. Leona Dunina-Wolskiego. Delegaci zaprosili pana ministra na uroczystość przybycia do Gdyni nowego okrętu podwodnego „Orzeł" w dn. 10 lutego 1939 r.

Chcesz być silnym w walce o byt?
Nie używaj alkoholu.

Najważniejsze postulaty pracowników państwowych.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, obradujący w dniu 29 bm. w Warszawie, stanął na stanowisku zasadniczej reformy uposażeniowej, zgodnie z uchwałami Kongresu Pracowniczego i Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Państwowych. Jako najważniejsze i minimalne postulaty wysunięto konieczność zmiany sposobu awansowania, przywrócenia dodatku rodzinnego, bonifikaty dodatku specjalnego całkowicie do IX stopnia włącznie, wyżej aż do 600 złotych dla posiadających rodzinę, całkowicie dla samotnych, zgodnie z ustawą skarbową. Zwrot wpisów szkolnych, rozszerzenia państwowej pomocy lekarskiej, przyznania zasiłków dla pobierających uposażenia w wysokości do 200 zł włącznie miesięcznie.

Zarząd Główny stanął na stanowisku, że do władz centralnych Komisji Porozumiewawczej należy wybierać ludzi, którzy mają jasne, wyraźne oblicze społeczne.

Na 49 nazwisk 40 żydowskich.

Kraków. W dniu 5 lutego odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Gorlicach.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że oprócz wspólnej listy polskiej, z własną listą wystąpili na tym terenie socjaliści. Na kogo mogą liczyć i czyimi głosami uzyskają mandaty, najlepiej o tym świadczą podpisy, złożone w komisji wyborczej pod listą kandydatów w okręgu I. Na 49 podpisanych pod tą listą 40 nazwisk stanowią nazwiska Żydów.

Tak to w praktyce wyglądają „sukcesy" socjalistów w zażydzonej Małopolsce.

Żydzi pośrednikami między Ozonem a socjalistami.

Prasa żydowska donosi, że między OZON-em a socjalistami dojdzie do porozumienia w sprawie wyboru zarządów miejskich w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Słowem, ozonowcy mimo, że głoszą hasła narodowe, katolickie i antysemickie, gotowi są współpracować z międzynarodówką, która jest antynarodowa, antyreligijna i przyjaciółką Żydów. Ot! wszystko to już mamy z okresu sana ji. Nic się w istocie nie zmieniło.

Służba w kawalerii z własnymi końmi.

Nowe ulgi i udogodnienia dla poborowych i ochotników.

Warszawa. Ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają oni wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni 4-ch lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników, zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi końmi.

Chcesz być wzorowym ojcem?
Nie nadużywaj alkoholu.

NIEGODNY.

67

(Ciąg dalszy).

To wspomnienie stało się dla mego wuja gotową kopalnią złota. Z Beatą trudno było wprawdzie do czegoś stanowczego przystąpić: była ona tak wynędzniała i słaba! Im więcej przychodziła do siebie, tym usilniej prosiła, abyśmy napisali do jej dziadka i pozwolili jej odjechać do klasztoru w Rio de Janeiro, gdzie się wychowała. Bez najmniejszego wyrzutu sumienia wujaszek Bill zabrał się do dzieła, w którym, niestety i ja mu dopomogłam. Zgodziliśmy się na to, że zabrawszy papiery Beaty, popłyniemy do Europy, gdzie będę mogła działać na własną korzyść.

Byłam w tym samym wieku co i Beata, prawie jednego wzrostu, miałam także same jasne włosy i cerę. Nie darmo zresztą kształciłam się w naśladowaniu charakterów na scenie, do czego posiadałam wyjątkową zdolność. Stanowiło to na teraz moją najniebezpieczniejszą siłę. Nowa rola, którą miałam odegrać na scenie świata, miała dla mnie nieprzeparty powab. Kłamstwo i podstęp nie odstraszyły mnie bynajmniej, przypominałam sobie bowiem, jak pomyślnie posłużyły mi już w Saint Louis do ukrycia mojej przeszłości.

Beata tak tęskniła do klasztoru, mnie zaś nęciły rozkosze życia, bogactwo, świat pełen ułudnego szczęścia, na którym mogłam zająć dawno wymarzone stanowisko. Wszystkie okoliczności były zbyt sprzyjające, ażeby je odrzucić. Tu nawet przedstawiało się piękne pole do rozwinięcia dramatycznego talentu, za pomocą niego bowiem mogłam opanować twarde serce starego Hohenhofena, a potem jako panna Beata zostać milionową dziedziczką. Ale cóż się stanie z prawdziwą Beatą, odzywał się słaby głos sumienia. Broniłam się przeciwko niemu wybiegami. Ha! prawdziwej Beacie nie będzie również zbywało na niczym. Wujaszek Bill już sam się o to postara, żeby ją zatrzymać gdzieś w bezpiecznym miejscu; zresztą postanowiłam nie zapomnieć nigdy o biednej sierocie i pozornie spełniając tylko wolę wuja, działać na własną odpowiedzialność. Przede wszystkim zaś pragnęłam jak najprędzej uciec od niego! Nie trudno mi było zyskać ufność biednej i dobrodusznej Beaty; żartując z niej w duszy, podobnie jak i z mego wuja, odpłynęłam, zabrawszy papiery, z Nowego Orleanu. Widzisz więc, jak byłam zła i przewrotna, Franciszku! Zechcesz że mnie jeszcze słuchać po podobnym wyznaniu?

W zapytaniu tym drgała głęboka boleść. Odpowiedź musiała wypaść pomyślnie, Edyta bowiem mówiła dalej:

Długa moja podróż posłużyła mi najlepiej do nabrania biegłości w przyjętej roli. Odgrywałam nieśmiałą, zatopioną w sobie panienkę, jaką była w rzeczywistości Beata. Raz tylko zostałam wystawiona na pokusę szczerości, kiedy twoja dobroć, ocaliwszy mnie od groźnego wypadku, otoczyła na obcej ziemi tak poczciwą troskliwością. Szybko jednak przypomniałam sobie warunki mojej roli i rozstałam się z tobą, pozbywszy cię wymijającymi odpowiedziami.

Objaśnienia, jakie otrzymałam od wuja, posłużyły mi do zdobycia serca zacnego dziwaka. Dla niego dość już było widzieć dziecię kobiety, której nigdy nie przestał kochać, a oprócz tego dorzuciłam jeszcze małą pamiątkę, która niegdyś w najszczęśliwszych dniach życia złożył u stóp uwielbianej Marii. (C. d. n.)

WIADOMOSCI

Brodnica, dnia 6 lutego 1939r.

Kalendarzyk. 6 lutego, poniedziałek, Doroty, Tytusa.
7 lutego, wtorek, Romualda.

Wschód słońca g. 7 — 08 m. Zachód słońca g. 16 — m 30.
Wschód księżyca g. 20 — 24 m. Zachód księżyca g. 8 — m 05.

Z miasta i powiatu

Ostrzegamy przed niezwykle śmiałymi oszustami.

Przed kilkunastu dniami do pewnej drogerii w jednym z miast pomorskich zgłosiło się 2 ch nieznanych bliżej osobników, którzy, legitymując się jako współpracownicy Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie, wyłudzili kilka akcji pożyczek: inwestycyjnej, dolarowej i konsolidacyjnej, łącznej wartości 800 zł Otrzymane akcje tegoż dnia za pośrednictwem portiera jednego z hoteli zostały sprzedane w Banku Polskim przez jednego z oszustów. Prócz podawania się jako współpracownicy Gosp. Zakł. Kredyt. w Krakowie występują też w charakterze agentów innych instytucji finansowych, już dawno nie istniejących. Oszuści ci dokonali już kilku poważniejszych wyczynów na terenie Pomorza, a w jednym miejscu wyłudzili rzekomo 10,000 zł, szantażując swą ofiarę w różny sposób. Z serii dokonanych oszustw zgłoszono dopiero część policji, wobec czego niewykluczonym jest, że oszuści ci mogą się pojawić i na terenie tut i dlatego ostrzega się przed oszukańczymi machinacjami dotąd nieujawnionych oszustów i szantażystów.

Z życia urzędników sądowych.

Brodnica Pod przewodn. urzędn. prok. p. Zieleniewskiej odbyło się zebranie tut. koła urzędników sąd i prokurat. Sprawozdanie z pracy złożyli poszczególni członkowie zarządu. Następującemu zarządowi udzielono absolutorium. Do nowego zarządu wybrano pp.: prez. Kaszendrowski, wprez. Leon Grzywacz, sekr. Malinowski, skarbn. Olszonowicz. Uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się poprawy bytu, przeprowadzenia awansów wg lat starszeństwa, wprowadzenia dodatków starsz. oraz podwyższenia składek do kasy pośmiertnej. Rezolucję przesłano wyższym władzom związkowym.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Brodnica. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 19,30 w sali obrad rady miejskiej. Przewodn. R. M. (—) Blokus, burmistrz.

Z życia weteranów.

Brodnica. Pod przewodn. prez. p. Jana Gończa odbyło się zebranie walne Związku Wet. Powst. Narod. Marszałkiem zebrania wybrano del. okręg p. Odrowskiego z Torunia. Uczczono pamięć śp. kardynała Kakowskiego oraz Wskrzesiciela Państwa Polskiego śp. Romana Dmowskiego powstaniem z miejsc oraz 1-minutowem milczeniem Przewodniczący złożył następnie sprawozdanie z pracy Związku oraz poruszył sprawę odznaczeń. Nastąpiły potem sprawozdania członków zarządu i kom. rew. Na wniosek komisji rew. udzielono następującemu zarządowi absolutorium.

Prezes p. Gończ odczytał też **list wysłany przez pierwszy zarząd koła do województwa w Toruniu,** w którym b. członkowie zarządu wspomnieli o swych ogromnych zasługach około sprawy niepodległościowej położonych, **innych członków dyskredytu ąc nazwaniem ich „antypaństwowcami“(!!).** Odczytanie tego kompromitującego listu wywołało ogromne **poruszenie i rozgoryczenie** wśród obecnych. Do zarządu wybrani zostali pp.: prezes Jan Gończ, Nowicki, sekretarz, Cieślak, Górski, Matulewski i Bruski. Ma zastępców wybrano pp.: Majewską, Tarasiewicza i Wendta. Do kom. rew. pp: Radzymińskiego, Doeringa, Tucholskiego, a na zastępców pp.: Lewandowskiego, Jarzębowskiego i Kruszczyńskiego.

Delegat okręgowy złożył następnie nowemu zarządowi życzenia dalszej owocnej pracy po czym uchwalono budżet w wysokości zeszłorocznego. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwował zebranie.

Posiedzenie rady pow. O. S. P.

Brodnica. Pod przewodn. starosty p, Galusińskiego odbyło się posiedzenie rady pow. OSP. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatn. posiedz. rady, wytyczne pracy na rok 1939 podał prezes p. Sloszewski. Uchwalono następnie budżet w wysokości 4100 zł. **P.** starosta jako przewodn. referował następnie sprawy organizacyjne i budżetowe. Żywą dyskusję wywołała sprawa istnienia dwóch oddziałów OSP (jedna straż miejska, druga zaś bekoniarni). Przeciwko istnieniu dwóch straży wypowiedział się bud. p. Kasprzewski, prez. miejsk. oddziału OSP, będący zdania, iż jeden silny oddział jest na miejscu wystarczający. P. starosta jak i lek. wet., p. Leszko, opowiedzieli się za istnieniem również drugiej straży. Z wyboru weszli do zarządu pow. pp. Kałaska i Warylewski. Skład kom. rew. stanowią pp. burm. Blokus, dyr. Zuske i Szubrynk, zastępcy pp: Peuty i Wojciechowski. Jako delegatów do rady okręg. wybrano pp. Szczepańskiego z Konojad i Duszyńskiego z Jabłonowa.

W wolnych głosach omówiono sprawy wyszkoleniowego OSP i inne, po czym w uznaniu zasług odznaczył p. st rosta p. Duszyńskiego z Jabłonowa srebrnym medalem zasługi, po czym solwował zebranie.

Jak długo jeszcze?

Małki, pow. brodn. Donosiliśmy już o napisie niem., figurującym na szyldzie mleczarni tut. Pomimo poruszenia przez nas sprawy tej powołane ku temu czynniki nie zechciały sprawą tą się jakoś zainteresować. Sądzimy, iż po 19 latach niepodległości szyld z napisem „Molkerei Malken” można było już zamienić na polski. Również zauważyć można w powiecie na drogowskazach napisy niemieckie. (Pląchoty i inne), które „zlikwidowały” polskie napisy. Żywimy nadzieję, iż powołane ku temu czynniki jak najrychlej usuną istniejące usterki.

Z województwa warszawskiego

Uroczystość ku czci śp. R. Dmowskiego.

Rumian. Dnia 22 stycznia br. na pograniczu powiatu działdowskiego i Prus Wschodnich, we wsi kościelnej Rumian, koło miejscowe Stronnictwa Narodowego urządziło zebranie członków i sympatyków Obozu Narodowego ku czci śp. Romana Dmowskiego. **Po** nabożeństwie członkowie i sympatycy zebrali się w miejscowej sali zebrań, gdzie na scenie widniał duży portret śp. Romana Dmowskiego, otoczony mieczami Chrobrego, spowitymi kirem i proporcami miejscowego koła.

Władze powiatowe stawiły się w komplecie.

Zebranie zagaił kierownik koła, kol. Józefowicz, który z kolei udzielił głosu kol. prezesowi A. Kamińskiemu z Turzy Wielkiej, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego Wodza Duchowego Narodu, Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego, trzyminutową ciszą. Z kolei kolega Głowacki z Działdowa odczytał mowę pogrzebową ks. prałata Nowakowskiego, wygłoszoną w katedrze warszawskiej i ks. prałata Wyrębowskiego, wygłoszoną w katedrze łomżyńskiej oraz złożył sprawozdanie z przebiegu uroczystości pogrzebowych. Następnie głos zabrał wiceprezes powiatowy Stronnictwa Narodowego, kol. Stanisław Niemirycz, który w dłuższym referacie ujął życiorys oraz ofiarną działalność śp. Romana Dmowskiego w Polsce i tylko dla Polski, wieńcząc swe wiekopomne dzieło podpisaniem traktatu wersalskiego, w imieniu Polski, jako jednego z narodów zwycięskich, dyktującego warunki pokonanemu wrogowi. Kończąc swe przemówienie, kol. S. Niemirycz przytoczył ten moment, gdy wśród radosnej muzyki dział, obwieszczających zwycięstwo, Roman Dmowski, kładł swe nazwisko pod traktatem, przekreślającym raz na zawsze akty rozbiorów, a gdy sala, pod wrażeniem tych dziejowych chwil, zamarła w bezruchu, padła komenda „baczność“ i wtedy wśród lasu podniesionych rąk zebrani powtórzyli rolę przyrzeczenia:

„A my tutaj pozostali,
Stłumiwszy serc naszych lament,
Slubujemy czynić dalej,
Co nam każe, Twój testament
Tak nam dopomóż Bóg!”

Potężny Hymn Młodych, patrzących w Polski znak i w krzyż, zakończył tę podniosłą uroczystość na pograniczu Prus Wschodnich.

Choroba starosty

Działdowo. Wskutek choroby pana starosty i konieczności przeprowadzenia operacji wyrostka robaczkowego urzędowanie objął z-ca starosty p. mgr. Kejna. Przebieg operacji był pomyślny, pacjent wraca szybko do zdrowia.

Wieczorek korporacji kupieckiej.

Działdowo. Tow. Kupców Samodz. zaprasza swych członków z rodzinami na wieczorek taneczny, który odbędzie się 11 bm. w lokalach „Wielkopolanki“. Przygotowane przez komitet niespodzianki będą niewątpliwie miłą atrakcją, zwłaszcza, że wstęp jest bezpłatny. Wprowadzeni goście mile widziani.

Sprostowanie.

Działdowo. W ub. tygodniu doniósł Gł. Maz. o aresztowaniu p. Gorgolewskiego z Białut. Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że nie aresztowano p. G., a wdrożono tylko dochodzenia, co niniejszym prostujemy.

Dnia 8 lutego akademia żałobna ku czci Romana Dmowskiego.

Lidzbark. Obywatelstwu miasta i okolicy podaje się do wiadomości, że w środę 8 bm. wieczorem o godz. 8 sali hotelu „Pod 3 Koronami” odbędzie się akademia żałobna ku czci wielkiego Polaka śp. Romana Dmowskiego.

Na program akademii złożą się przemówienia zamiejsc. prelegentów, referaty, deklamacje, śpiew chórowy, występy muzyczne it.d. Akademia urządzona będzie z ramienia tut. Koła Stron. Narodowego, które apeluje tą drogą do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy o jak najliczniejszy udział w akademii.

W dzień imienin P. Prezydenta.

Lidzbark. Z okazji imienin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, odprawione zostało na intencję dostojnego solenizanta 1 bm. w tut. kościele paraf. uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz państw, samorządowych, różnych instytucyj i dziatwa szkolna.

Płatnikom podatków pod uwagę.

Lidzbark Przypominamy, że w pierwszy wtorek każdego mies. (w lutym 7-go) przyjmuje interesantów w biurze Zarządu Miejskiego naczelnik Urzędu Skarbowego z Działdowa w godz. od 11 do 13-tej.

Akcja dożywiania dzieci.

Lidzbark. Tegoroczną akcję dożywiania biednych dzieci szkolnych z inicjatywy Opieki Rodzicielskiej rozpoczęto z dniem 11 stycznia br. Dożywianie otrzymuje dotąd 150 dzieci biednych.

Z Pomorza.

6 miesięcy więzienia za napaść na urzędnika.

Nowe Miasto. Julian Konopacki z Nowego Miasta (obecnie w więzieniu) został skazany w dn. 4 bm. przez Sąd Grodzki za napaść na urzędnika (policjanta) na miejsc. dworcu w marcu ub. r. na karę 6 miesięcy więzienia. Konopacki został niedawno ujęty, przez dłuższy bowiem czas ukrywał się przed policją.

Na marginesie opieki tut. gimnazjum nad dziatwą w szkole powszechnej w Brzezinach, woj. białostockie.

Nowe Miasto. Pan Petrykowski, kurator O.S. Brzeskiego, przysłał na ręce tut. gimnazjum, pismo z dn. 23. I 39. Nr I 1315 89, w którym prosi o podziękowanie w Jego imieniu społeczeństwu nowomiejskiemu za bardzo wydatną i skuteczną opiekę nad szkołą powszechną w Brzezinach, przejawiającą się m. in. w dostarczaniu ubogiej dziatwie tej szkoły podręczników, żywności i odzieży.

Pan Sandański, kierownik szkoły w Brzezinach, pisze w liście z dn 16. I. 39 r., że „cała wieś Brzeziny nie może zrozumieć dobroci uczniów, wychowywanych przez tamtejsze gimnazjum, że jest bardzo zbudowana, że powtarza, iż są jednak ludzie, którzy o brzezińskich dzieciach myślą. Równocześnie donosi, że obdarowani przez tutejszą młodzież płakali, odbierając prezenty, z wdzięczności.

Dnia 28. I. br. tutejsza młodzież wysłała trzeci z rzędu pakunek. Złożyły się nań: zeszyty, książki, kalendarzyki, ofiarowane przez Bank Ludowy, liniałki, ofiarowane przez p. B. Chełkowskiego, ciepła bielizna z materiałem na ubranie ofiarowana przez firmę Morgenstern i wiktuały przez p. B. Ludwickiego.

Józef Sadkiewicz, opiekun z ramienia gimnazjum.

Sprostowanie.

Nowe Miasto. W związku z artykułem pod tytułem „Niefortunne pomysły”, umieszczonym w czasopiśmie „Drwęca“, „Głos Lidzbarski” i „Głos Mazurski“ nr 14 z dnia 2 lutego 1939 r. Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Nowym Mieście Lub. na zasadzie art. 27 i 28 dekretu Pana Prezydenta RP. z dnia 21 XI. 1938 r. (Dz. Ust. RP. Nr 89 poz. 608) o prawie prasowym wnosi o umieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, jakoby na konferencji nauczycieli w ubiegłą sobotę rozważano sprawę wskrzeszenia w tut. powiecie „Strzelca“. Natomiast prawdą jest, że Zw. Strzel. jako organizacja przysp. wojsk. rozwijał od szeregu lat i rozwijać będzie działalność określoną swoimi celami.

2. Nieprawdą jest, jakoby rzekomą „reorganizacją Zw. Strzel. w pow. lubawskim miał się zająć pewien urzędnik państwowy“. Natomiast prawdą jest, że na czele tej organizacji półwojskowej stoi grono cenionych i powszechnie znanych obywateli, współdziałających z władzami wojskowymi.

3 Nieprawdą jest, jakoby organizacja „Strzelca“ miała psuć stosunek między nauczycielstwem a ludnością, natomiast prawdą jest, że Zw. Strzel. pracuje wyłącznie nad przygotowaniem młodzieży do Obrony Państwa, tak że udział w tej pracy nauczycielstwa nie budzi żadnych zastrzeżeń.

4. Nieprawdą jest, jakoby Zw. Strzel. był „znienawidzony“ przez ludność powiatu lubawskiego, natomiast prawdą jest, że Zw. Strzel. jest znienawidzony tylko przez kierownictwo partyjne pewnego ugrupowania politycznego.

5. Nieprawdą jest, jakoby Zw. Strzel. miał być „Bojówką partyjno-polityczną” albo też miał taką sławę, natomiast prawdą jest, że Zw. Strzel. jest organizacją całkowicie apolityczną, niezależną od żadnych partyj politycznych i organizacją powołaną do współdziałania z wojskiem w sprawie przysp. wojsk. młodzieży.

6. Powiatowy Zarząd Zw. Strzel., stojąc na straży godności Zw. Strzel., oświadcza, że wobec autora napastliwego artykułu w „Drwęcy” zastrzega sobie drogę karno-sądową o zniesławienie w druku: art. 255.

Za Zarząd Pow. Zw. Strzel.
Prezes Marszałek Zygmunt. kpt rezerwy.

Odpowiedź na powyższe sprostowanie dać możemy zgodnie z prawem prasowym w następnym numerze.

Slub narodowca.

Skarlin. W tut. kościele parafialnym odbył się w dn. 31 ubm ślub p. Aleksandra Minettiego, sekretarza Stronn. Narodowego na powiat wąbrzeski z p. Józefą Rutkowską z Cembałowa przy N. Dworze Bratiańskim. Obrzędu ślubnego dokonał kuzyn nowożeńca ks. prob. Minetti z Krojant koło Chojnic w asyście ks. dziekana Komkowskiego ze Skarlina i ks. prob. Andrzejewskiego z Zielenia pow. wąbrzeskiego. Do licznych życzeń, złożonych w dniu ślubu, przyłącza się i nasza redakcja.

Z dalszych stron Polski

Zwęglone zwłoki w szafie. — Samobójstwo emerytki.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane straszną zbrodnią, której miano dokonać na 39 letniej emerytce, Elżbiecie Dunin-Karwickiej, zamieszkałej przy ul. Zakrzewskiej 10.

Mianowicie zwłoki Karwickiej znaleziono zwęglone, w mieszkaniu zaś panował wielki nieład, przypuszczano więc początkowo, że na emerytkę został dokonany napad rabunkowy, po czym bandyci, chcąc pozbyć się świadka napadu, dokonali potwornej zbrodni. Sledztwo jednak wykryło, iż Karwicka popełniła samobójstwo.

Oto, podłożywszy drzewo pod bieliźniarkę, desperatka podpaliła je, a następnie wyrzuciła wszystkie rzeczy z bieliźniarki i zająwszy ich miejsce, zamknęła się wewnątrz.

W ten sposób śp. Karwicka spaliła się żywcem w płonącej szafie.

Zamordowanie księdza.

Lublin. Onegdaj około północy w czasie nieobecności ks. Walencika, prob. par. Zagłoba gm. Szczekarków, pow. Puławy, który bawił u pp. Kleniewskich w Szczekarkowie, na plebanię napadło 4 bandytów, uzbrojonych w rewolwery.

Jeden z nich pozostał na czatach, trzej zaś sterroryzowali i obezwładnili służącę Mariannę Czaplę, po czym splądrowali mieszkanie, rabując dubeltówkę, kielich mszalny i gotówkę.

Następnie bandyci, nie mogąc otworzyć skomplikowanych zamków, wytoczyli na podwórze ogniotrwałą kasę, w której znajdowało się kilka tysięcy złotych, zebranych na budowę kościoła.

Gdy usiłowali kasę wywieźć, około godz. 23-ciej nadjechał ks. Walencik i po zejściu z bryczki bandyci zasypali go gradem kul, zabijając go na miejscu. Mordercy zbiegli. Policja aresztowała 3 cyganów i gosp. Adamczyka, u którego cyganie mieszkali. Podczas rewizji znaleziono u nich część zrabowanej gotówki i rzeczy.

Podatki płatne w lutym rb.

Do dn. 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w styczniu 1939 r.;

Do dn. 15 lutego — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Do dnia 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1938 r.) za podatek przemysłowy od obrotu w wys. conajmniej 15 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1937 przez przedsiębiorstwa nieprowadzące prawidłowych ksiąg handl.

Do dnia 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

Do dn. 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 r. przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu;

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym 1939 r.

RUCH TOWARZYSTW

Nowe Miasto. W środę, dnia 8 lutego rb. o godz. 20, odbędzie się w hotelu p. Bony walne zebranie Towarzystwa „Harmonia” z następującym porządkiem obrad.

1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego. 3) Wybór prezydium walnego zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu (prezesa, dyrygenta, sekretarza, skarbnika i bibliotekarza). 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6) Dyskusja. 7) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 8) Wybór nowego zarządu. 9) Wybór Komisji Rewizyjnej. 10) Uchwalenie budżetu. 11) Wolne wnioski i zakończenie.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków odbędzie się ponowne zebranie 15 minut później z tym samym porządkiem obrad bez względu na obecną liczbę członków.

Zarząd.

TRADYCYJNE BIAŁE TYGODNIE.

w firmie „BAZAR" MARIA LEWIŃSKA

BRODNICA, Rynek 10 Tel. 145.

Znane są z niskich cen, a dobrych gatunków płócien na wyprawy, bieliznę, pościele, prześcieradła.
Firany, kapy, kołdry, koronki w wielkim wyborze.

Prezydent czerwonej Hszpanii uciekł do Francji.

W nocy z 4 na 5 bm. prezydent Azana przeszedł granicę francuską w miejscowości Las Illas. Azana obecnie znajduje się w Perpignan, skąd ma się udać do Paryża.

Pogłoski o przeniesieniu się czerwonego rządu do Walencji.

Według krążących na granicy francuskiej pogłosek premier czerwonego rządu Negrin oraz członkowie jego gabinetu mieli opuścić Katalonię, udając się drogą powietrzną do Walencji.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 7. II. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół „W warsztacie ślusarskim" — rep. 11.15 Koncert z płyt. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Aud. dla młodzieży: Wesołość dobra i zła. 15.30 Muzyka obiad. z Łodzi. 16.08 Wiad. gosp. 16.30 Muzyka tan. 16.50 Uczmy się latać. 17.20 Łoś — pog. 17.30 Z pieśnią po kraju. 17.50 FIS — Po łyżwiarskich mistrzostwach Europy. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywk. ze Lwowa. 21.00 Koncert symf. z Poznania. 22.00 „Nike Bezskrzydła" — ateńskie przechadzki. 22.25 Recital śpiewaczy B. Bernotaite-Darlys. 23.05 FIS — wiad. z Polski w jęz. niem.

Środa, 8. II. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Płyty. 12.03 Aud. południowa 15.00 Co śpiewają dzieci w Szwajcarii — aud. dla młodzieży. 15.30 Muz. obiadowa z Wilna. 16.20 Dom i szkoła — gaw. 16.35 Recital śpiew. Szlemińskiej. 17.00 Jakimi sprawami interesują się szpiedzy — odczyt. 17.15 Bracia Kątscy — aud. muz. z Poznania. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: „Forma a treść spółdzielczości". 19.00 FIS — felieton z Zakopanego. 19.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. PR. 21.00 Koncert chopin. w wyk. Kowalowa. 21.30 Pochodnia wieków: Petrarka. 22.00 W teatrze chińskim 22.30 Muzyka tan. 23.05 FIS — wiad. w jęz. ang.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 7. I. 10,00 11.15 13.00 Płyty. 13.50 Wiad z Pomorza. 15.15 O odważnym Wędrowniku i gnuśnym potworku — aud. dla dzieci. 18.00 Obrazki gdyńskie — pog. 18.10 Pogadanka społ. 18.15 Sprawy techn. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Sroda, 8. II. 10.00, 11.25, 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Ogród warzywny — pog. roln. 18.10 Figle morza — fel. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert rozrywkowy oraz Chór „Harmonia".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. 2.	Bydgoszcz, 3. 2.
Żyto	14.25— 14.50	14.75— 15.00
Pszenica	18.25— 18.75	18.75— 19.25
Jęczmień	17.00— 17.50	16.85— 17.10
Owies	14.35— 14.75	14.25— 14.75
Mąka żytnia 65 proc.	18.50— 19.50	21.50— 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	30.25— 32.75	32.50— 33.50
Otręby żytnie	10.75— 11.75	11.50— 12.25
Otręby pszenne grube	12.50— 13.00	12.50— 12.75
Łubin żółty	12.00— 12.50	12.50— 13.00
Łubin niebieski	11.00— 11.50	11.25— 11.75
Rzepak zimowy	51.00— 52.00	49.00— 50,00
Gorczyca	47.00— 50,00	48.00— 51.00
Groch Viktoria	27.00— 31.00	27.00— 31.00
Groch Folgera	24.50— 26.50	24.00— 26.00
Siemie lniane	60.00— 63.00	00.00— 60.00
Koniczyna biała	250.00—300.00	00.00— 00.00
Koniczyna czerw. sur	70.00— 85.00	00.00— 00.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów bo odszkodowania.

Nr. akt Km. 786|38, 989|38.
Sprawa: Strauss c|a Marszałek.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie Wacław *Szałek* mający swą kancelarię w Lubawie ulica 19 Stycznia 4, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 10 tej w Łążynie** pow. lubawski odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do **Czesława Marszałka w Łążynie**, składających się z **100 ctr. żyta w słomie**, oszacowanych na łączną sumę zł 700,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 16 stycznia 1939 r.

Szałek, komornik.

Km. 952,652|38,
26|39.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, zamieszkały w Działdowie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że odbędą się licytacje publiczne ruchomości i to:

w dniu 8. II. 1939 r. o godz. 13 u p. Pańkowskiego Włodzimierza w Szczuplinach — 450 ctr. żyta oszacowana na 2700 zł.

w dniu 9. II. 1939 r. o godz. 9 u Horsta Nebringa w Narzymiu 2 sąsieki żyta, 1 warchlak, 2 konie, 1 fortepian oszacowana na 1930 zł.

w dniu 11. II 1939 r. o godz. 9 u Augusta Falatika w Wysoce — 3 krowy, 1 jałówka, 2 cielaki, 1 źrebak i 4 prosiaki oszacowane na 550 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 1 lutego 1939 r.

Stodolny, komornik Sądu Grodzkiego.

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. III|6 — 44|39.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości zainteresowanych, że Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił tut. Zarząd Miejski pismem z dnia 23 stycznia 1939 r. Nr. Bud Ter|196|S, iż nie przewidział na rok bieżący kontyngentu na kredyty budowlane dla miasta Działdowa.

Wobec powyższego ubieganie się o kredyty budowlane jest bezcelowe i ewentualne wnioski w tym kierunku nie będą rozpatrywane.

Działdowo, dnia 3 lutego 1939 r.

Burmistrz
w z.
J. Dembowski, wiceburmistrz.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski ma na sprzedaż większą ilość

słomy i sieczki

za cenę rynkową.

Zgłoszenia przyjmuje referat budowlany Zarządu Miejskiego.

Brodnica, dnia 3 lutego 1939 r.

Burmistrz Blokus.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 9 lutego 1939 r.

odbędzie się na targowisku miejskim

JARMARK na bydło i konie

Brodnica, dnia 3 lutego 1939 r.

Zarząd Miejski
(—) Blokus, burmistrz.

SKŁAD

w rynku

7x12 m. z wielkim oknem wystawnym od 15. II. rb. względnie później do wydzierżawienia.

Bliższe szczegóły poda:

„DRWĘCA" Druk. i Księgarnia
Nowe Miasto Lub.

Pomarańcze

jaffskie i mandarynki

poleca

Stanisław Rost,

Nowe Miasto Lub.

Rynek. Telef 36.

Spis jarmarków

w Województwie Pomorskim oraz na powiat działdowski

do nabycia

w księg. „DRWĘCA"

Nowe Miasto Lubawskie, Rynek

MAKUCHY rzepakowe, lniane, słonecznikowe

OTRĘBY pszenne żytnie

wszystko o wysokiej zawartości białka i tłuszczu

poleca

„ROLNIK" w LUBAWIE i oddziały: w Nowym Mieście i Rybnie.



oddalonej nieraz wiele kilometrów od miasta, można zapewnić sobie stały kontakt ze światem, przy pomocy bateryjnej superheterodyny

PHILIPS Super 439

„DRWĘCA" księgarnia Nowe Miasto

Gospodarstwo

236 mrg. z budynkami, żywym i martwym inwentarzem w **Łąkorzu** (Wielgrób) od zaraz na sprzedaż. Cena 17.000 zł, reszta do ugody.

Anastazja Otrembowa
Nawra

Sprzedam

gospodarstwo

20 morgowe, blisko miasta z żywym i martwym inwentarzem, z oświetleniem elektrycznym, nadające się na ogrodnictwo. Cena według ugody.

Pietrzykowski,
Nowe Miasto Lub.
wybudowanie pod Łąki.

Masywne

zabudowanie

gospodarcze w bardzo dobrym stanie składające się z domu mieszkalnego, obory i stodoły **w Rożentalu** sprzedam natychmiast,

Helena Balewska
Sampława

Gospodarstwo

ok. 70 mórg, budynki masywne zaraz sprzeda. Cena wg ugody

Tomasz Kopistecki
Pokrzydowo, pow. brodn.

Dom

nowy, piętrowy, skład kolonialny. duża wieś kościelna, korzystnie sprzeda

Lewandowski, Pokrzydowo
pow. brodn.

Sprzedam

DOM

ze składem, ślusarnią. 2 morgi ziemi, 3 morgi łąki z torfem

Klonowski, Działdowo

Na sprzedaż

20 mórg łąk

nad Drwęcą w całości lub w parcelach. Reflektanci niech się zgłoszą do **ks. proboszcza w Grabowie, koło Lubawy.**

Prima

węgiel

opałowy

z dostawą na miejsce w każdym czasie poleca

M. Lendzion,
Nowe Miasto Lub.,
Jagiellońska 21.

Zagubiłem

książeczkę wojskową, znalazca zechce oddać

Kowalewski Teofil,
Byszwałd.

Poleca

się Wieleb. Duchowieństwu tabernakula, skarbczyki pancerne wg. najnowszego rozporządzenia władz kościelnych

Zakład art.-rzeźbiarski,
P. Dąbek,
Brodnica-Karbowo.

Maneże

1 do 8 konne dostarcza krótkoterminowo na korzystnych warunkach

„UNIA" Sp. Akc.
BRODNICA

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz

Neumann, Złotowo.

Uczeń

z ukończoną szkołą dokształcającą, z lepszej rodziny,

poszukuje posady

w składzie kolonialno-żelaznym od 1. 3. br. lub później.

Oferty do agent. „Gł. Lidzb."
Lidzbark, Ogrodowa 10

Uczeń

potrzebny od zaraz lub później

Rose, mistrz kowalski
Działdowo

Potrzebny od zaraz jeden

uczeń

młynarski

M. Roth, młyn Bielice
poczta Krotoszyny P., tel. 2

WĘGIEL

opałowy
kowalski
brykiety
i węgiel do prasowania

poleca

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Skuteczne

CUKIERKI na kaszel

POLECA

Józef Cieszyński,
Drogeria i Skład Farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7 — Telefon nr. 62.

Skład

papieru, przyborów szkolnych i galanterii w dobrym punkcie, zaprowadzony zaraz do objęcia. Potrzeba ok. tysiąca złotych

Edmund Majewski,
Brodnica, Mazurska 24.

Dział rolniczo-gospodarczy

Sprawa płodozmianu.

W zimowych miesiącach trzeba sobie ułożyć dokładny plan robót na cały rok następny, a zrobić to trzeba z zastanowieniem, bo błędów często nie można później już naprawić. Najważniejszą rzeczą jest umiejętne wyzyskanie obornika. Nawozy sztuczne są drogie, szczęśliwy ten, kto sobie może na nie pozwolić. Z braku gotówki często musimy sobie ich odmówić, a obornik jest jedyną siłą nawozową, którą rozporządzamy, toteż tym umiejętniej należy ją wyzyskać.

Gospodarstwa, mające obornik w ilości dostatecznej, najlepiej zrobią, jeżeli poprzestaną na t. zw. czteropólce norfolskiej, polegającej na kolejności następującej: 1) okopowe, 2) jarzyna, 3) koniczyna, 4) ozimina. Można tu robić najrozmaitsze kombinacje, ale zasada pozostaje niezmieniona.

Na gruntach słabszych, gdzie zwykle obornika jest mniej, można obornikiem nawozić piątą część pól, mianowanie wówczas będzie takie: 1) okopowe, 2) jarzyna, 3) koniczyna, 4) żyto, (oczywiście z wsiewką seradeli), 5) żyto. Na glebach jeszcze słabszych, zwłaszcza suchszych, gdzie seradela jest niepewna i gdzie obornika bywa zazwyczaj zupełnie mało, można mierzwić tylko szóstą część gruntów uprawnych, wprowadzając łubin na przyoranie, mianowicie: 1) okopowe, 2) jarzyna, 3) koniczyna, 4) żyto, 5) łubin na przyoranie, 6) żyto.

Zamiast koniczyny czerwonej można na słabszych glebach uprawiać białą, a na jeszcze słabszych — przelot. Można też koniczyny zastąpić grochem, peluszką, wyką, tam oczywiście, gdzie się udają. W każdym razie kłosowe należy przegradzać motylkowymi. — Wówczas zasoby gleby najlepiej są wyzyskane, a rośliny najmniej na tym cierpią. Są to tylko ogólne wskazówki. Każdy bowiem rolnik musi ułożyć sobie płodozmian stosownie do gleby, którą posiada. Nie można jednak robić na ślepo, lecz z rozmysłem.

Rady i wskazówki na luty.

W polu: Uważać, aby wody z roztopów szły równomiernie na łąki, gdzie pozostawią cenny osad — warty niekiedy więcej niż nawóz. — Wywozić komposty, nawozy pod okopowe i zaraz trząść, jeśli nie ma obawy spłókania. Kończyć sypanie żużli i kainitu na polach i łąkach, o ile nie zalane. Wysiewać ku końcowi miesiąca azotniak. Bywają dni po spłynięciu wód i płytkim roztajaniu próchnicy łąkowej, że konie nie lgną, więc należy korzystać z chwili i luźną wzdętą darń przygnieść wałem. To samo odnosi się do wałowania żyta na murszach i sapach, kiedy to całymi płatami ruń leży oderwana od gruntu.

Przy inwentarzu: Drób trzymać ciepło. Kurom dawać paszę rano ogrzaną, a wieczorem ziarno. Pomieszczenia przewietrzać, czyścić, skrobać. Wczesne kurczęta już się wylęgają i wymagają wielkiej pieczołowitości przy wychowie. Chcąc im zapewnić zieloną paszę, zasiewamy owies w doniczkach lub skrzynkach na tydzień przed wylęgnieniem.

Nieśność w tym miesiącu wzmaga się już i lekkie rasy niosą się na dobre, byle miały paszę obfitującą w białko i wapno. Kto jeszcze nie ma nasiadek ani wylęgacza, może użyć do wysiadywania dwuletnie indyczki, które do tego dają się skłonić przed rozpoczęciem okresu nieśności. Bardzo intensywnie żywione indyczki zaczynają się wprawdzie niekiedy nieść w końcu lutego, ale zazwyczaj dopiero w końcu marca lub w kwietniu rozpoczyna się ich nieśność.

Gęsi powinny mieć przygotowane gniazda, — a jaja znaczone, aby każdej własne jaja podłożyć.

Nie trzeba zaglądać pod kurę, aby jaja były dobrze ogrzane, co w ostatnich dniach lęgu jest szczególnie ważne.

W sadzie: Wycinać w dni niemroźne krzyżujące się gałęzie drzew owocowych, rany zasmarowywać smołą sadowniczą. W dnie niemroźne i bezwietrzne opryskiwać drzewa 5 proc. karboliną sadowniczą. Krzaki agrestu opryskiwać po raz pierwszy roztworem sody (pół kg na 100 l wody) przeciw mączniakowi. Szykować pod południową ścianą grzędy na rozsady. Sprowadzić brakujące nasiona warzyw z poręczeniem gatunku i wartości użytkowej. Najlepiej mieć własne wysadki, — a szczególnie kapusty, marchwi lub zamówić odpowiednie odmiany na suche czy na wilgotne ziemie. Obsadzi się nią rowy i nieużytki.

ŚWIAT KOBIECY.

Jakie mięso jest najłatwiej strawne?

Głównym składnikiem odżywczym mięsa jest białko. Białko na równi z solami mineralnymi stanowi materiał do budowy i odbudowy tkanek.

Podajemy dzieciom białko w mleko lub w jego przetworach, jajach i mięsie. Białka w pokarmach roślinnych jest niewiele.

Mięso zwierząt starszych jest bardziej wartościowe niż zwierząt młodszych, bowiem mniej zawiera wody i nieco więcej tłuszczu, ale z tego powodu jest zarazem trudniejsze do strawienia i dlatego niechętnie je podajemy mniejszym dzieciom.

Dziczyzna w odżywianiu dzieci w ogóle nie wchodzi w rachubę, świeże bowiem mięso z dziczyzny jest niesmaczne, po leżeniu zaś ulega pewnym zmianom (głównie gniciu), stąd spożywanie go mogłoby dzieciom szkodzić. Z tych samych powodów nie zaleca się jeść dziczyzny matkom karmiącym piersią.

Postać, w jakiej podajemy mięso, ma bardzo duże znaczenie. Im mięso jest bardziej rozdrobnione, a więc utarte, zmielone, posiekane, tym łatwiejszy do tych małych cząsteczek jest dostęp soków trawiennych, a więc takie mięso jest łatwiej strawne. Zwyczaj przecierania mięsa gotowanego należy uznać za bardzo właściwy, tym bardziej, że już samo gotowanie czyni mięso łatwiej strawnym.

Mięso smażone, nawet rozdrobnione, trawi się już znacznie trudniej. Chodzi tu o tłuszcz.

Połączenie białka z tłuszczem jest w ogóle najtrudniejsze do strawienia. Gotowanie w znacznym stopniu pozbawia mięso tłuszczu, w nim zawartego. Przy smażeniu z mięsa nietylko nie usuwamy jego własnego tłuszczu, ale jeszcze dodaje się go z zewnątrz. Znamy tylko jedno lekkostrawne połączenie tłuszczu z białkiem — jest nim żółtko jajka.

Natomiast bardzo korzystne dla ustroju ludzkiego połączenie stanowi białko podawane z węglowodanami — kaszą, bułką, ziemniakami lub jarzynami. Te połączenia wchodzą głównie w rachubę przy podawaniu dzieciom mięsa.

Kiedy można dzieciom zacząć podawać mięso? Zasadniczo mięso podaje się dzieciom od trzeciego roku życia, niekiedy podajemy je już od trzeciego półrocza, ale wtedy musimy je przyrządzać nadzwyczaj skrupulatnie z zachowaniem tych ostrożności, o których była mowa powyżej.

Wędliny, przynajmniej niektóre, możemy dzieciom podawać tylko wówczas, jeżeli źródło ich jest pewne. Z wędlin najlepiej nadają się parówki. Możemy je podawać dzieciom w drugiej połowie 2-go roku życia. Parówki bowiem są z mięsa dobrze zmielonego i chudego.

Dzieciom wolno i powinno się podawać tylko mięso dobrze siekane, skrobane lub też dokładnie przetarte. Wprawdzie kosztuje to trochę pracy, ale też daje pewność, że absolutnie nie zaszkodzi.

Aby nie podawać mięsa w sposób zbyt jednostajny, można potrawy mięsne dowolnie urozmaicać. Wybór tutaj mamy bardzo duży. Małym dzieciom można je dawać poprostu na jarzynę. Trochę starsze mogą je spożywać w postaci pierożków z mięsem lub farszu do jarzyn. Jeszcze starsze mogą otrzymywać kotlety, byleby tylko z bardzo małą ilością tłuszczu, a większą domieszką bułki.

Strój ranny.

Domowy strój ranny tych pań, które zajmują się domem, powinien być praktyczny i wygodny. Najstosowniejsze są 2-rzędowe szlafroki z dużymi wyłogami i kieszeniami, o prostym kroju płaszczowym. Poza tym modne są suknie domowe, zbliżone więcej do zwykłej sukni niż do szlafroka. Kogo nie stać na aksamity i lamy, niech zadowoli się jedwabiem krajowym, flanelą, wełną czy welwetem w kolorze żywym, ale twarzowym. Dla pań lubiących ciepło wskazane są szlafroki z przepikowaną w środku wataliną.

Niektóre panie wybiorą zamiast szlafroka domową pidżamę, np. czarne, lśniące, szerokie spodnie i długi kasak z deseniowego jedwabiu.

W domu bowiem pamiętać należy o ubraniu starannym, miłym i harmonijnym. Daje ono wrażenie estetyczne, stwarza przyjemną atmosferę. Nie należy w domu donaszać sukien czy szlafroków zniszczonych, wypłowiałych czy brudnych, nie zaniedbywać się, bo elegancką panią przede wszystkim obowiązuje staranność zawsze i dla wszystkich.

Stary, wysłużony już strój ranny wykorzystać można dla młodszych pociech, który niejednokrotnie może uchronić dzieci od zaziębień.





KOBIETA — SZPIEG

(Ciąg dalszy) 2

— Ależ to coś niezwykłego — zawołał minister.

— To było przede wszystkim straszne, generale, — odparł pułkownik. — Widziałem już niejednego trupa na pobojowisku, widziałem wielu rannych po ambulansach... Ale niczym nie byłem tak bardzo wstrząśnięty, jak tym odciętym ramieniem człowieka, jedynym śladem ponurego dramatu, który usiłowaliśmy sobie odtworzyć i zrozumieć. Prokurator pierwszy odzyskał przytomność umysłu i rzekł: „Oto jest ważny materiał dowodowy, moi panowie. To ramię zostało najprawdopodobniej rzucone tutaj przez wybuch. Lecz czyje ono? Czy może należało do nieszczęśliwego generała de Tremont? — Generał nie mieszkał sam jeden w willi, zauważył naczelnik sądu. Miał służącego i kucharkę. Nie może ono należeć do kucharki, bo jest to ramię męskie. Może więc być jedynie ramieniem generała albo jego służącego. — Chyba, że...” — odezwał się po raz pierwszy nasz agent i przerwał. — Prokurator zwrócił się do niego i rzekł: „No, więc dokończ pan. — Chyba, że należy do sprawcy samej katastrofy”.

— Tak! — zawołał minister. — A więc i on przypuszczał, że katastrofa ta mogła mieć podkład zbrodniczy.

— Tak jest, panie generale, a równocześnie, gdy to mówił, zaczął się bliżej przypatrywać tej czarnej i zwęglonej ręce. Delikatnie rozgarnął palce i z jednego z nich ściągnął złotą obrączkę, której nikt przedtem nie zauważył i zawołał z triumfem: „Jeśli ten pierścionek jest własnością generała, to mamy pewność czyje to ramię. Jeśli nie, to będzie to dla nas wskazówką, która nam ułatwi rozwikłanie tej skomplikowanej sprawy.”

— Pierścionek, do licha. Nie przypominam sobie, abym kiedy widział jakikolwiek pierścionek u gen. de Tremont. Nie, przysiągłbym, że nigdy nie nosił żadnych klejnotów, a najmniej już pierścionki... Człowiek, który miał do czynienia od rana do wieczora z kwasami, to byłoby przecież absurdem. Żaden metal nie byłby się ostał wobec działania tych składników, którymi się generał posługiwał przy swoich pracach.

— Ale proszę słuchać dalej, panie generale, to jeszcze nie koniec. Potem agent nasz odgarnął podwójny rękaw ramienia i znalazł na nim ku ogólnej konsternacji tatuowanie. Serce płonące, a około niego imiona: Hans i Minna, a pod tym słówko: Immer, to znaczy po niemiecku: zawsze. — Moi panowie — rzekł prokurator — proszę o najzupełniejszą dyskrecję. Jedno słowo, niebacznie wypowiedziane, może być najfatalniejszym w skutkach.

Może stoimy w obliczu zamachu anarchistycznego. Może wpadliśmy na trop zbrodniczego wmieszania się obcego, nieprzyjaznego nam państwa. Sprawa przyjmuje zupełnie nieprzewidziane rozmiary... Przede wszystkim należy zważać, aby przez prasę rzecz ta nie stała się głośną, bo przeszkodziłoby to nam w ujęciu zbrodniarzy. Trzeba utrzymać opinię publiczną w tym mniemaniu, że generał de Tremont wskutek nieostrożności spowodował katastrofę, która stała się powodem jego śmierci”.

Właśnie mieliśmy pójść zakomunikować taki stan rzeczy reporterom, którzy w pewnym oddaleniu z niecierpliwością wyczekiwali rezulatu naszych badań, gdy nagle straszny zgiełk powstał od strony miasteczka. Ledwie zdołaliśmy się zorientować, co się stało, gdy nagle jakiś człowiek bez kapelusza, o twarzy wzburzonej, przerwał kordon wojskowy i biegł ku nam, krzycząc i lamentując: „Mój pan! o mój Boże! Mój dobry generał! Co się tu stało? Kamień na kamieniu nie stoi“! Potem rzucił się na szczątki domostwa i zaczął głośno płakać. Patrzyliśmy zarazem, że od niego może zdołamy uzyskać jakieś wyjaśnienie tej ciemnej sprawy. — „Kim jesteś, mój przyjacielu?” — zapytał prokurator. Człowiek wstał, otarł łzy i ukazał swą twarz inteligentną i rezolutną: Służący generała od lat dwudziestu... Ach, gdybym ja był w domu, może nie byłoby doszło do takiego nieszczęścia; przynajmniej byłbym zginął razem z moim panem”.

— To był Baudoin! — zawołał minister. — Poczciwy chłopiec uszedł niebezpieczeństwa. To się szczęśliwie zdarzyło. Od niego będzie się można dowiedzieć cokolwiek.

— Tak jest, mój generale, tylko, że to niebardzo rozjaśniło sytuację. Przeciwnie...

— Jakto! przeciwnie?

— Pan generał sam osądzi. Wczoraj około godziny szóstej po południu generał de Tremont przechadzał się po swoim ogrodzie, używając wywczasu po dniu spędzonym przy pracy w laboratorium, gdy przyniesiono mu telegram. Przeczytawszy go, przeszedł się kilka razy zamyślony i zawołał Baudoina: „Pojedziesz do Paryża, powiada do niego, gdzie załatwisz mi naglącą sprawę w składzie materiałów chemicznych; potem pójdziesz do pana Baradiera, oddasz ukłony odemnie i dowiesz się, co tam słychać.. Jeżeli chcesz wieczór spędzić w teatrze, najchętniej ci na to pozwalam, oto masz sto sous na bilet. Jutro rano wrócisz”.

Baudoin wiedział hardzo dobrze, co znaczy ten rozkaz, zrozumiał, że generał oddala go z domu na dwanaście godzin. Bardzo był z tego niezadowolony, bo zdarzyło się to nie pierwszy raz i zawsze w tych samych okolicznościach: gdy tylko nadchodził telegram, natychmiast generał kazał mu znikać z placu.

Generał nie wyprawiał jednak nigdy kucharki, bo zawsze kładła się wcześnie spać i dlatego nie mogła go w niczym krępować. Widocznie tedy musiał od czasu do czasu zostawać sam, bez świadków i wysyłał nawet swego wiernego sługę, któremu mógł w zupełności zaufać. Dlaczego? Otóż to właśnie gniewało Baudoina i wywoływało jego niezadowolenie i rzekł: „Cóż to jest? Nieprzyjemnie ci, że cię wysyłam do Paryża? Zabawisz się i jeszcze ci źle?“ — Nic mi nie zależy na zabawie — odparł Baudoin — zależy mi tylko na wypełnieniu obowiązków mojej służby.

— No, dobrze — przecież wypełniasz swoją służbę, jeśli załatwisz zakupno materiałów chemicznych, niezwykle niebezpiecznych i odwiedzisz z mojego polecenia przyjaciela mego, pana Baradier... a zresztą dosyć! Potrzebuję cię dopiero jutro rano, a nie dziś wieczór... — Do usług pana generała.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Mikołajkach.

W dn. 19 stycznia br. odbyło się w Mikołajkach w lokalu szkolnym walne zebranie miejsc. Kółka Rolniczego, które zagaił pozdrowieniem katolickim prezes p. Wełnicki, który po powitaniu wszystkich członków i gości wezwał obecnych do złożenia hołdu śp. Romanowi Dmowskiemu, co też zebrani członkowie uczynili, podobnie jak uczestnicy szeregu walnych zebrań Kółek Rolniczych w innych miejscowościach.

Protokóły, odczytane przez sekretarza p. Rozankiewicza przyjęto bez zmian.

P. prezes prosił członków o zbieranie starego żelaza na szmelc do budowy okrętu-ścigacza „Pomorze”. Postanowiono je zwozić do sołtysa p. Zawackiego.

W związku ze sprawą znaczków inwalidzkich członkowie żalili się z powodu zbyt wysokich opłat na rzecz Ubezpieczalni Krajowej. Domagano się również wprowadzenia opłacalnych cen za zboże i inne produkty rolne. Żalono się także na nieurządzanie stacji ogierów państwowych w okolicy.

Następnie p. prezes rozdał kursistom przysp. roln. książki, zakupione przez ich przodownika za zaoszczędzone w zespole pieniądze, po czym złożył obszerne sprawozdanie z pracy kółka, która była intensywna. W ub. roku Kółko liczyło 39 członków. Czyniono rozmaite starania w kierunku podniesienia kultury rolnej i poprawy bytu rolnika. M.in. zaprotestowano przeciwko nieprzydzielaniu osad na Pomorzu reflektantom z terenu Wójewództwa Pomorskiego. W związku ze sprawą poświęcenia śmietańczarni spółdzielczej w dn. 19 czerwca ub. r. p. prezes zaznaczył, iż rezultat prac ub. roku będzie dla nich zachętą do dalszej pracy. Ze sprawozdania skarbnika p. Połomskiego wynikało, iż stan kasy w dn. 31 grudnia ub.r. wynosił 90,60 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania i wybrano go jednogłośnie w dotychczasowym składzie, jedynie delegatem do Rady Pow. TRP wybrany został p. Konst. Zawacki, gdyż dotychczasowy delegat, ks. prob. Chyliński, wchodzi do niej z ramienia Wydz. Powiatowego.

Na zakończenie uchwalono rezolucję następującą:

„1. Walne zebranie Kółka prosi i domaga się by, władze TRP i PTR nie ustawały w staraniach i domaganiu się opłacalnych cen na zboże i w ogóle produkty rolne w związku z czym oddłużenie rolnictwa ziem zachodnich będzie w praktyce, a nie tylko w teorii, możliwe do przeprowadzenia.

2. Prosimy nasze władze organizacyjne i administracyjne o poczynienie starań o zelektryfikowanie naszego powiatu: pomijając już naszą osobistą tęsknotę do lepszego światła i taniej energii, nie chcemy dłużej słuchać docinków sąsiadów zza miedzy państwowej, gdzie wszystkie pograniczne wsie są zelektryfikowane.

3. Walne zebranie prosi władze PTR o umieszczenie w „Gospodarzu Pomorskim” sprawozdań giełdowych i cen mleka, płaconych przez poszczególne mleczarnie za proc. tłuszczu.

4, Walne zebranie Kółka prosi wszystkie władze i czynniki miarodajne o wzięcie w swą opiekę Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, by nie doczekała się za tak wygórowane „wlepki” takiej powszechnej nienawiści jak była „Kasa Chorych”.

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej.

W dniu 30 stycznia rb. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Jana Donimirskiego doroczne budżetowe posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej.

P. prezes Donimirski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował na podstawie danych statystycznych ogólne położenie rolnictwa pomorskiego, dochodząc do wniosku, że sytuacja pomimo lepszych wyników zbiorów tegorocznych, na skutek katastrofalnie niskich cen za zboże, zwiększonej rozpiętości poziomu cen artykułów rolniczych i artykułów przemysłowych, skutków pryszczycy, przypadających płatności rat z tytułu przeprowadzonych zarządzeń ustaw finansowo-rolnych itd. nie wykazuje żadnej poprawy w stosunku do roku poprzedniego, uznanego przez czynniki oficjalne jako wybitnie klęskowego.

Na podstawie wniosków Komisji Rewizyjnej Rada Izby zatwierdziła zamknięcia rachunkowe za rok 1937 38 i udzieliła zarządowi absolutorium. Uchwalony został również dodatkowy budżet na rok 1938 39.

P. dyr Buczek przedstawił sprawozdanie, obrazujące intensywną pracę Izby Rolniczej w ubiegłym okresie oraz plan pracy na przyszły rok 1939 40. Po wyczerpującej i bardzo szczegółowej dyskusji Rada Izby przyjęła sprawozdanie to do zatwierdzającej wiadomości oraz zaakceptowała przedłożony plan pracy.

Następnie Rada Izby uchwaliła budowę szkoły rolniczej w Chełmży, uruchomienie Zakładu Doświadczalnego w Głodowie, w pow. lipnowskim, utworzenie szkół rolniczych w Bielawkach, Lubawie, Głodowie oraz kupno nieruchomości na pomieszczenie szkoły rolniczej w Świeciu

Budżet na r. 1939 40 został uchwalony podług przedłożenia Zarządu Izby przy ustaleniu opłat ustawowych na rzecz Izby w wymiarach dotychczasowych, nie zmienionych w stosunku do roku poprzedniego.



Słonie berlińskiego Zoo na spacerze



Złodziej wszedł cicho przez okno.

Stara panna Eulalia usłyszała go jednak i zerwała się z krzykiem.

Złodziej uspakajająco; „Ależ ja nie chcę pani życia, tylko pieniądze!”

Eulalia, łkając: „Tak, tak, — pan taki sam jak wszyscy mężczyźni!”